



Blżej nowoczesności

Rozmowa z Radosławem Szutowiczem z Warmińsko-Mazurskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Olsztynie, koordynatorem projektu „Budujmy razem”

Ważnym elementem działania Partnerstwa „Budujmy razem” jest upowszechnianie nowych technologii...

Tak, interesują nas zarówno nowoczesne technologie IT, jak i technologie budowlane. Jeśli chodzi o te pierwsze, to głównym naszym zadaniem jest utworzenie pracowni komputerowej wyposażonej w najnowsze, bardzo drogie oprogramowania dla architektów, projektantów, kosztorysantów, geodetów. Jeden taki program kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych. Do tego dochodzi specjalistyczne wyposażenie komputerowe. Takie oprogramowanie bardzo upraszcza pracę, ale jest drogie i do tego trzeba jeszcze przeszkolić kadrę. To powoduje, że pracodawcy nie chcą kupować kota w worku, a nie mają możliwości sprawdzenia tych narzędzi. Czasami są dostępne wersje demo, ale prawdę mówiąc nie oddają one wszystkich możliwości tych programów. Taki problem występuje w naszej lokalnej branży budowlanej. W ramach projektu uruchomiliśmy taką pracownię, choć wiązało się to z wieloma niepotrzebnymi problemami administracyjnymi. Zakupiliśmy i zainstalowaliśmy sprzęt i oprogramowanie. Chętni do skorzystania z tej pracowni z niecierpliwością czekali na ten moment. Jesteśmy teraz na etapie poszukiwania wykładowców, którzy poprowadziliby szkolenia z zakresu obsługi tych programów. Pracownia ma dwa cele: ma służyć jako baza do prowadzenia zawodowych szkoleń informatycznych, a także ma być miejscem, do którego będzie mógł przyjść każdy profesjonalista z branży budowlanej i bez presji kosztów i czasu sprawdzić, jak te programy działają, a wszystko to pod okiem fachowca znającego się na ich obsłudze.

Bardzo ciekawe są też proekologiczne technologie budowlane...

To prawda, a jednak te pomysły zdecydowanie trudniej nam przeforsować. Chcemy w jednym z obiektów MONARU w Marwałdzie koło Olsztyna wdrożyć trzy tego rodzaju technologie. Będzie to miejsce, w którym każdy będzie sobie mógł je obejrzeć, przekonać się, na czym polegają i jaka wynika z nich korzyść.

Jakie to technologie?

Pierwsza, najprostsza, to baterie słoneczne, które nie są aż tak wielką nowością, ale w Olsztynie

trudno je spotkać. Druga technologia, to dosyć prosty system zagospodarowania wód opadawych. W mieście nie ma tego problemu, bo jest system kanalizacji, natomiast na wsi trudno sobie z tym poradzić. Ten system oparty jest na komorach podziemnych. Woda najpierw się w nich gromadzi, a następnie powoli rozsącza. Najciekawszą i wiodącą naszym zdaniem technologią, którą proponowaliśmy do Działania 3, ale nasz pomysł nie został zaakceptowany, jest technologia dubbletten, czyli system rozwiązania kanalizacji sanitarnej. Nie do końca uświadamiamy sobie problem konieczności utylizacji ścieków. Wszyscy wiedzą, że muszą być oczyszczalnie, ale te obecnie funkcjonujące również sprawiają wiele problemów. Jednym z nich są osady poodczyszczalniowe, z którymi trzeba coś zrobić. Od 2005 roku nie można ich gromadzić, bo nie pozwalają na to przepisy unijne, a jednocześnie produkcja odpadów wzrasta. Na terenach wiejskich są bardzo wysokie koszty podłączeń do sieci kanalizacyjnych. Sięgają one w tej chwili nawet 200 tysięcy złotych. Wreszcie kolejny problem: w wyniku procesów zachodzących w oczyszczalniach chemicznych, minerały znajdujące się w ściekach, zamiast do ziemi na polach trafiają do wód. W efekcie zbiorniki wodne zarastają, duszą się ryby, a grunty orne wyjaławiają się. Mocz ludzki ma bardzo cenne właściwości jako nawóz, problem pojawia się wówczas, gdy zmiesza się z fekaliami. Traci wówczas swoje właściwości. Rozwiązanie dubbletten jest bardzo proste. Punktem wyjścia jest miska ustępowa separująca. Jest ona podzielona na dwie części. Z przodu jest oddzielny zbiornik na mocz. Są też dwa systemy spłukiwania, dzięki czemu oszczędności wody sięgają nawet 80 procent. Mocz trafia do podziemnych zbiorników o pojemności kilkunastu metrów sześciennych, w których nie ma kontaktu z powietrzem, dzięki czemu nie traci swoich właściwości i jest z niego bardzo dobry nawóz. Technologia ta pozwala również przetwarzać na nawóz pozostałą część fekaliiów. W Szwecji system ten jest już znany od kilkunastu lat, bardzo nam się spodobał, podobnie jak wielu przedsiębiorcom, którym go prezentowaliśmy. Przeszkolimy naszych fachowców pod kątem instalowania tego systemu i również będzie można go zobaczyć w domu w Marwałdzie. Będziemy się go starali upowszechnić nawet poza EQUALem, w ramach innych środków, bo warto.

Olsztyn, 3 lipca 2006